

# Towarzystwa naukowe zasługują na wsparcie państwa

Obecny rząd stawia przed nami wiele wyzwań i zadań do wykonania: budowę centralnego portu lotniczego, poprawę lokat uczelni w rankingach światowych, budowę samochodów elektrycznych i pomniejsze, jak walkę ze smogiem trującym nas, obywateli Polski, i szereg innych. Tym wyzwaniom, domniemywam, ma wychodzić naprzeciw reforma szkolnictwa wyższego. Została ona zawarta w projekcie Ustawy 2.0 „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”, nazywanej przez autorów „Konstytucją dla Nauki”. Dziwna to jednak Konstytucja, która nie odnosi się, nawet w jednym zapisie, do społecznego ruchu naukowego – ruchu, który jest skupiony w towarzystwach naukowych. Jak słusznie zauważa wicepremier prof. Piotr Gliński („Pauza Akademicka” 401), towarzystwa, których historia sięga XIX wieku, przyniosły Polsce ogromne korzyści, a „kapitał społeczny, który członkowie towarzystwa budują przez swoją pracę naukową oraz popularnonaukową, osiąga wymiar godny tego, aby określić go mianem narodowej działalności formacyjnej”. W roku jubileuszu odzyskania niepodległości warto za prof. Piotrem Glińskim powtórzyć „władze Rzeczypospolitej korzystają z ich oddania, doświadczeń, wiedzy oraz umiejętności głównie w takich obszarach, jak administracja rządowa, administracja samorządowa i oświatowa”.

Czy obecne władze (przy wymienionych na początku wyzwaniach) nie powinny dostrzegać potencjału kapitału społecznego zgromadzonego w społecznym ruchu naukowym? Jak bez tej „narodowej działalności formacyjnej” można budować przyszłość Polski? Prof. Andrzej Białas („Pauza Akademicka” 397) podkreśla: „dlatego jestem zdania, że odbudowa zaufania do nauki jest najpilniejszym zadaniem procesu, który umownie nazywamy upowszechnianiem nauki. To oczywiście sprawa niezwykle skomplikowana”. Towarzystwa naukowe są forum wymiany myśli i poglądów, służą porozumieniu humanistów, przyrodników i techników, tworzą płaszczyznę budowania kapitału społecznego o wysokiej jakości. Przez swoją działalność wydawniczą, odczytową, konferencyjną, popularyzatorską niosą przekaz do społeczeństwa i tym samym wpływają na rozwój wiedzy i kultury społeczeństwa. Bez tego nie uda się w znaczący sposób zwiększyć jego dobrobytu i zrównać się z rozwiniętymi krajami Europy.

W *Międzynarodowym studium na temat kultury naukowej* hiszpańskiej Fundacji BBVA z 2012 roku zamieszczono wyniki badań, z których wynika, że tylko 1,5 proc. z ankietowanych w Polsce przyznało się do członkostwa w towarzystwach naukowych; w Europie ten odsetek wynosił 3,4 proc., a w USA 5,6 proc. Badania pokazały, że Polacy czytają specjalistyczne pisma rzadziej niż Europejczycy i Amerykanie, odpowiednio 22,8 proc., 30,1 proc., 42,9 proc. Z badań wynika też, że nie jesteśmy zainteresowani udziałem w konferencjach na tematy naukowe i techniczne, a w rozmowach prywatnych tylko 3,3 proc.

Polaków porusza te kwestie, podczas gdy Europejczyków – 5,3 proc., a Amerykanów – 7,5 proc. Należy sądzić, że od czasu przytoczonych badań odsetek Polaków w analizowanych obszarach jeszcze spadł.

Z powyższych danych wynika, że udział Polaków w działalności towarzystw i stowarzyszeń naukowych znacznie odbiega od średniej europejskiej. Nie ma możliwości zmian w nauce i w innowacyjności gospodarki, znikome są szanse reaktywacji planów obecnego rządu bez rozwoju kultury naukowej społeczeństwa, w tym rozwoju społecznego ruchu naukowego. Brak odniesienia w „Konstytucji dla Nauki” do społecznego ruchu naukowego zorganizowanego w towarzystwach naukowych należy uznać za niedopuszczalny błąd, podważający sens proponowanych rozwiązań.

Towarzystwa naukowe i stowarzyszenia naukowo-techniczne są integralną częścią nauki polskiej. Obok uczelni wyższych, Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności i instytutów badawczych stanowią kolejny pion nauki polskiej. Realizują zadania związane z organizowaniem społecznego życia naukowego, upowszechnianiem nauki i prowadzeniem badań naukowych, w tym związanych z regionem. Prowadzą placówki bezpieczeństwa kulturowego, organizują odczyty o znaczeniu dla tożsamości narodu i utrwalania jego dziedzictwa. Działalność towarzystw naukowych regionalnych „rozwija lokalny patriotyzm w formę świadomego zaangażowania społecznego” (P. Gliński). Towarzystwa naukowe, tak jak „uczelnie oraz inne instytucje badawcze, realizują misję o szczególnym znaczeniu dla społeczeństwa: wnoszą kluczowy wkład w innowacyjność gospodarki, przyczyniają się do rozwoju kultury, współkształtują standardy moralne obowiązujące w życiu publicznym” (Projekt Ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” z 2017 r.).

Towarzystwa naukowe są to dobrowolne, samorządne, trwałe stowarzyszenia o celach niezarobkowych, które pełnią misję związane z organizowaniem życia naukowego, upowszechnianiem nauki i prowadzeniem badań naukowych oraz utrwalaniem dziedzictwa dla bezpieczeństwa kulturowego narodu polskiego poprzez prowadzenie bibliotek, muzeów, archiwów. Organizacje te są przykładem wartościowego społecznego zaangażowania, niezbędnego do pożądanego rozwoju kraju. Swoją długoletnią działalnością udowodniły zaangażowanie patriotyczne. Nie do przecenienia jest ich wkład w rozwój ojczyzny. „Chociaż to praca o wielkiej wadze, towarzystwa naukowe są zdane dzisiaj wyłącznie na własne siły”, a powinniśmy „o nich nie tylko pamiętać, ale również starać się działać na ich rzecz”, jak pisze Piotr Gliński.

Ustawa 2.0 winna więc koniecznie ująć pod względem prawnym i skutecznie wesprzeć towarzystwa naukowe. Ich działalność jest bowiem istotna dla owocnej realizacji polityki naukowej państwa.

ZBIGNIEW KRUSZEWSKI

Towarzystwo Naukowe Płockie